Nr. 76. Lwów, środa 5 kwietnia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. ciz. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 120 Mk. Za wiersz przed kroniką i reportnaż 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: ... CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Francya uznaje granicę wschodnią Polski.

Krok naprzód.

Po zapewnieniach wielce uroczystych, że dążeniem wszystkich odpowiedzialnych czynników jest utrwalenie pokoju w Europie, po tej frazeologii, której zazwyczaj towarzyszyły wywody o konieczności utrzymania odpowiedniej siły zbrojnej, po deklamacyi o rozbrojeniach, a gdy przychodziło do skonkretyzowania tego zagadnienia i jego zrealizowania w niwecz obracały się konferencye, przyszedł akt istotnie doniosłego znaczenia.

Monarchiczne knowania w Niemczech wywołują zbrojne echa we Francyi, a wojenne mowy Trockiego służą w Polsce za argument dla oparcia pokoju na sile i liczbie bagnetów. Wprawdzie każdemu dziecku wiadomo, że te żelazne walory miały też być gwarancyą pokoju przed rokiem 1914, aż przemieniły świat w potworną rzeź ludów, że więc trzeba innych dróg i gwarancyi, któreby pokoj istotnie zapewniły, stało się jasnem dla każdego, kto pod deklamacyą pokojową nie ukrywa wręcz przeciwnych celów.

Ostatnio zaszedł fakt z mniejszym hukiem przygotowywany aniżeli wielka konferencya genueńska, nie mniej jednak zdaje się być doniosłym posunięciem ku istotnemu pokojowi. Oto na konferencyi państw nadbałtyckich, w której uczestniczyła Polska i Rosya sowiecka, podpisano protokół, który jasno i dobitnie mówi, jak sąsiedzkie stosunki między tymi państwami powinny się ukształtować, jak uzgodnić należy swe postępowanie w obronie wspólnych interesów, jak zagwarantować nienaruszalność zawartych traktatów, jak rozstrzygać wszelkie kwestye sporne na drodze pokojowej. Uchwały te są po pokoju ryskim drugim potężnym etapem w kierunku likwidacyi wojny, podpis pod tymi uchwałami delegata Polski p. Jodki jest przypieczętowaniem pokojowych słów ministra Skirmunta, podpis ten jest tych słów treścią.

W prasie warszawskiej, stojącej blisko rządu Ponikowskiego, podniesiono szereg zastrzeżeń przeciwko tym uchwałom, krążą pogłoski, że Jodko nie pojedzie do Genui, a „Czas" krakowski wszczyna gwałtowną kampanię przeciwko liniom wytycznym, nakreślonym na ryskiej konferencyi. Nie dziwi nas opozycya przeciwko tym decyzyom, są one jak na naszą dyplomacyę zbyt śmiałe i samodzielne, a przedewszystkiem stawiają kropkę nad i, czego chcianoby uniknąć, chyba żeby ją kto inny za nas postawił, u nas wreszcie spekuluje się jeszcze ciągle na upadku bolszewizmu i chciałoby się wziąć czynny udział w restauracyi dawnej Rosyi, ale ciekawiśmy stanowiska rządu. Naszym zdaniem podpis p. Jodki nie tylko nie może być cofnięty, ale po torach tej polityki kroczyć musi dyplomacya polska, jeżeli istotnie chce sobie zabezpieczyć pokój i naprawdę odbudować kraj. Nawet p. Stroński w „Rzeczypospolitej" wykazał, że układ w Rydze jest powtórzeniem **układu w Cannes między państwami koalicyi,** z czego wynika, że nie popełniono grzechu wobec sprzymierzonych, nie wiemy więc, czego lękałby się rząd p. Ponikowskiego?

Układ ryski uważamy za niezwykle korzystne posunięcie pokojowe i komu na pokoju na wschodzie istotnie zależy, powinien to rządowi z całym naciskiem powiedzieć.

—•••—

Francya godzi się na granicę wschodnią Polski.

Noty posłów polskich do rządów ententy o uznanie traktatu ryskiego.

WARSZAWA 3. kwietnia (tel. wł.). Z Paryża donoszą: Przed wyjazdem do Londynu Skirmunt konferował z Poincarem. Na konferencyi stwierdzono, że **Francya zasadniczo w polityce swej zgadza się na tę linię granicy wschodniej Polski, jaka obecnie istnieje.**

W związku z tą konferencyą posłowie polscy w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Tokio mają złożyć tym rządom noty zmierzające do uznania traktatu ryskiego.

—•••—

Wspólne drogi Francyi i Polski.

Wynurzenia Skirmunta.

PARYŻ 3. kwietnia (Pat.). Havas. Opuszczając Paryż, oświadczył minister Skirmunt współpracownikowi „Petit Parisien", że wynosi z pobytu z Paryża jak najlepsze wrażenia. — Stwierdził przy tem, że istnieje doskonała **jednolitość w zapatrywaniach rządów francuskiego i polskiego.** Jest rzeczą pewną — oświadczył — że to dwa państwa działać będą na konferencyi w Genui pod znakiem **ścisłej współpracy.**

W ciągu odbytych w Paryżu narad poruszyliśmy wszystkie kwestye interesujące oba państwa. Kwestya litewska była rozpatrywana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów francuskich na Litwie.

—•••—

Skirmunt wyjechał do Londynu.

LONDYN 3. kwietnia (Pat.). Havas. — Minister Skirmunt przybył tu wczoraj wieczorem.

LONDYN 3. kwietnia (Pat.). Havas. — Dzisiaj w pałacu Windsorskim król przyjmie na audyencyi ministra Skirmunta.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Warszawie.

Aresztowanie herszta szajki pułkownika ukraińskiego

WARSZAWA. 3. 4. (tel. wł.). „Kuryer por." donosi o wykryciu w Warszawie wielkiej afery szpiegowskiej.

Na czele tej szajki miał stać pułkownik Petlury, którego nazwiska policya nie podaje; nazwisko to zaczyna się litera M.

Pułkownika tego zaczęto śledzić, lecz on to zmiarkował i chciał schronić się w poselstwie ukraińskiem w hotelu Victoria. **Został jednak a**resztowany w pobliżu kawiarni Ziemiańskiej.

Podczas aresztowania pułkownik, stawiając opór, uderzył agenta policyi, który upadł. W tym momencie pułkownik zaczął uciekać, lecz agent dopędził go, schwycił za szyję i krzykiem: „bandyta! trzymajcie!" zwrócił uwagę publiczności, przy pomocy której zdołano zatrzymać szpiega.

W mieszkaniu jego przy ul. Złotej 38 znaleziono materyał obciążający.

Środki ku usunięciu niedoborów kolejowych.

WARSZAWA 3. kwietnia (Pat.). Na dzisiejszej konferencyi prasowej, stanowiącej dalszy ciąg konferencyi jaka z inicyatywy ministra skarbu odbywała się w ubiegłym tygodniu, referował minister przedstawicielom prasy budżet ministerstwa kolei żelaznych.

Niedobór przewidziany w budżecie roku bieżącego wynosi **62 i pół miliarda marek** tj. 46.27 proc. ogólnego deficytu budżetowego.

Z powyższej kwoty tegorocznego niedoboru odpada na inwestycye z górą 33 miliardy, tak, że deficyt eksploatacyjny tegoroczny, przewidziany w preliminarzu, wynosi blisko 29 miliardów.

Środkami zmierzającymi do przeprowadzenia oszczędności w tem ministerstwie będą:

1) ujednostajnienie organizacyi w kolejnictwie;

2) systemizacya posad, tj. racyonalne postawienie stosunku pracowników do wymagań służbowych;

3) zapobieżenie kradzieżom węgla na kolejach, co jest rzeczą niezmiernie ważną ze względu na to, że straty poniesione w roku zeszłym z powodu kradzieży węgla wynosiły około 25 proc. ilości załadowanego węgla.

Gdyby zatem ten sam stosunek strat powtórzył się w roku bież., może państwo ponieść z tego powodu straty około 10 miliardów mk.;

4) zapobieżenie kradzieżom przesyłek bagażowych;

5) ściganie i karanie przestępstw, popełnionych przez funkcyonaryuszy kolejowych, przez co usunie się element szkodliwy, a równocześnie zredukuje personal, a tem samem przeprowadzi się nowe oszczędności.

—•••—

Konferencya międzynarodówek socyalistycznych.

BERLIN 3. kwietnia (Pat.). Wolff. Na konferencyi komitetów wykonawczych trzech międzynarodówek socyalistycznych, która się odbyła w gmachu sejmu rzeszy, wygłosił Fryderyk **Adler** (Wiedeń) **mowę powitalną**, w której zaznaczył, że konferencya nie ma na celu organizacyjnego zlania się trzech międzynarodówek, lecz jest **jedynie pierwszą próbą osiągnięcia wspólnej akcyi w pewnych sprawach** dotyczących robotników.

Imieniem delegatów trzeciej międzynarodówki odczytała Klara **Zetkin** oświadczenie, wedle którego trzecia międzynarodówka uważa za pilny postulat bieżącej chwili osiągnięcie jednolitego frontu proletaryatu, ponieważ burżuazya pragnie splądrować Niemcy reparacyami, podbić Rosyę gospodarczo i wogóle zwalić wszystkie ciężary wojenne na robotników wszystkich krajów. Z tego powodu wszyscy socyaliści całego świata muszą odbyć konferencyę nie później jak w czasie konferencyi genueńskiej, aby konferencyę genueńską zmusić do zajęcia się naglącemi sprawami robotniczemi.

Belgijski socyalista **Vandervelde** jako przewodniczący wykonawczego komitetu drugiej międzynarodówki, oświadczył, że kwestya, kiedy będzie można pracować wspólnie z trzecią międzynarodówką, zależy od tego, czy będzie mogło być z góry zagwarantowane, przywrócenie wzajemnego porozumienia i szczerego zaufania. Bolszewicy muszą wyraźnie oświadczyć czy im zależy na jedności międzynarodowego ruchu robotniczego. Musieliby nadto oświadczyć czy chcą dać krajom kresowym Rosyi wolność i prawo samookreślenia, w szczególności Armenii, Ukrainie i Gruzyi. Nie można również pomyśleć o współpracy z komunistami, dopóki socyalni demokraci jęczą jeszcze w więzieniach.

Radek odpowiadając na mowę Vanderveldego oświadczył, że bolszewicy nie mają do Vanderveldego najmniejszego zaufania. Gdyby Vandervelde chciał zestawić bilans działalności za ostatnich 8 lat, to komuniści są do tego gotowi. Warunki Vanderveldego nazwał Radek pospolitą **próbą teroryzowania(?)!**

Wśród wielkiego wzburzenia odroczono obrady do poniedziałku.

—•—

List do tow. Jerzego Ledebura

członka „Niezależnej Socyalno-Demokratycznej Partyi Niemiec“.

Tow. Daszyński wysłał do tow. Ledebura następujący list:

Wielce Szanowny Towarzyszu!

Niech mi będzie wolno najpierw wyrazić kondolencyę z powodu nieszczęśliwego wypadku, który Was przykuł do łóżka — miejmy nadzieję — na czas jak najkrótszy.

Kondolencyą tą obejmuję i fakt, że zamiast leczyć się starannie, uważaliście za swój obowiązek napisanie powitalnego listu do konferencyi t. zw. „Niezależnych Socyalistów w Krakowie“, którzy mają za zadanie rozbijać jedność polskiego ruchu robotniczego.

Nie mam zamiaru charakteryzować tutaj bliżej ohydnej roboty tych rozbijaczy solidarności klasowej proletaryatu polskiego, do których zwracacie miłe słowa powitania, a tylko chcę zwrócić Waszą uwagę, że mięszając się w sprawy rozbijania partyi socyalistycznych w innych narodach, utrudniacie odbudowę socyalistycznej Międzynarodówki.

Socyalizm europejski i wraz z nim polski dawno już powinien przestać być miejscem dla nieodpowiedzialnych warchołów w stylu Waszych kinkowskich przyjaciół, czy tylko protegowanych. Socyaliści polscy mogą wyrazić tylko ubolewanie, że w ciężkiej i trudnej pracy uświadamiania i łączenia szeregów robotniczych pod sztandarem P. P. S. Wy, Szanowny Towarzyszu, szczególnie Wy, — dawny wypróbowany przyjaciel i obrońca Narodu polskiego do niepodległości, obecnie przez swoją zupełną nieznajomość osób, biorących udział w partyjnem życiu Polski — dodajecie otuchy tym, którzy po większej części wykluczeni z P. P. S. za warcholstwo, spekulują na ciemnotę i liche instynkty jednostek i dokonują rozbijania szeregów socyalistycznych.

Dlatego proszę Was bardzo uprzejmie o liczenie się z tem, że nietylko Polska przestała być kolonią państw obcych, lecz i socyalizm polski ma prawo wymagać od Towarzyszy innych narodów tego samego respektu, jaki się musi okazywać szanującym się organizacyom innych krajów.

Życząc Wam pomyślnego leczenia i rychłego powrotu do normalnego stanu zdrowia, przesyłam socyalistyczne pozdrowienia

Ignacy Daszyński.

Warszawa, dnia 29. marca 1922.

—•••—

Kronika Sejmowa

NOWY POSEŁ SOCYALISTYCZNY.

Poseł wileński tow. Zasztowt złożył mandat do Sejmu warszawskiego. Wobec tego do Sejmu wchodzi tow. Stanisław Bagiński. Tow. Bagiński jest adwokatem przysięgłym. Już w roku 1897 brał udział jako uczeń gimnazyalny, w kółkach socyalistycznych. Następnie w Petersburgu i w Wilnie pracował w organizacyi P. P. S. Gdy P. P. S. na Litwie połączyła się z L. S. D. pracował w tej organizacyi. Lecz gdy L. S. D. w r. 1917 stanęła na gruncie narodowo-litewskim, wystąpił z niej i był współzałożycielem P. P. S. Litwy i Białejrusi.

Serdecznie witamy nowego posła socyalistycznego!

—•••—

DELEGACYA POLSKA WYJEZDZA DO GENUI W SRODĘ.

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł.). wyjazd delegacyi polskiej do Genui nastąpi w środę.

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł.). Poseł polski w Rydze Jodko przyjechał do Warszawy. Jak wiadomo, Jodko jest jednym z delegatów na konferencyę w Genui.

—•••—

MIN. DAROWSKI OBEJMIE STANOWISKO POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE?

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł.). „Kuryer por.“ donosi: Na stanowisko posła polskiego w Moskwie największe szanse ma minister pracy Darowski

—•••—

OSZCZĘDNOSCI.

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł.). W ministerstwie skarbu zostanie przeprowadzona redukcya resortów. Niektóre resorty zostaną połączone i poddane jednolitemu kierownictwu.

—•••—

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ NARUTOWICZA.

WARSZAWA, 3. 4. (tel. wł.). W kuloarach sejmowych krąży pogłoska, że na stanowisko ministra robót publicznych upatrzony jest inż. Rostaniecki. Pracował on poprzednio w Przemyślu, obecnie jest dyrektorem instytutu geologicznego w Warszawie.

—•••—

PRZED WYJAZDEM DO GENUI DELEGACI ROSYJSCY POROZUMIEWAJĄ SIĘ Z BERLINEM.

BERLIN, 3. 4. (Pat.). Delegacya rosyjska na konferencyę genueńską, która przybyła tu wczoraj, odbyła kilka posiedzeń. Jutro spodziewają się przybycia Krassina, który ma się spotkać z przedstawicielami rządu niemieckiego.

BERLIN, 3. 4. (Pat.). Według doniesień pism przyjął dziś po południu kanclerz rzeszy delegatów rosyjskich na konferencyę genueńską, mianowicie Cziczerina, Litwinowa i Joffego. Następnie delegaci rosyjscy byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Rathenaua. Odwiedziny te dały sposobność do wypowiedzenia się o sprawach politycznych. Mówiono również o projekcie niemiecko-rosyjskiego układu handlowego.

—•••—

Po śmierci Karola Habsburga.

WIEDEŃ, 2. kwietnia. (Pat.). Według nadeszłych tu depesz, b. cesarz Karol zmarł w Funchal wczoraj o godz. 3 po południu. Był on przytomny do ostatniej chwili. U łoża jego byli obecni eks-cesarzowa Zyta i najstarszy syn Otto. B. cesarzowa wyraziła życzenie, aby dokonano transfuzji krwi, jednakże lekarze nie zgodzili się na jej życzenie. Zwłoki zmarłego Habsburga będą zabalsamowane i będą ewentualnie przewiezione z Madery.

—•••—

WIEDEŃ, 2. kwietnia. (Pat.). „Neues W. Tagblatt“ donosi, że legitymiści węgierscy czynią starania u mocarstw koalicyjnych, aby pozwoliły na przewiezienie zwłok b. króla Karola do Budapesztu. Podobno koalicja nie sprzeciwi się temu życzeniu, o ile Węgry zagwarantują, że spokój nie zostanie zakłócony. B. cesarz Karol w testamencie wyraził życzenie, aby zwłoki jego pochowano w krypcie OO. Kapucynów we Wiedniu. Rząd austrjacki nie powziął żadnej decyzji w tej sprawie i zaczeka na rozstrzygnięcie koalicji.

—•••—

BUDAPESZT, 2. kwietnia. (Pat.). Węg. B. K. Naczelnik państwa węgierskiego wysłał z okazyi zgonu b. króla do Zyty telegram kondolencyjny.

—•••—

BUDAPESZT, 2. kwietnia. (Pat.). W klubie demokratycznym wygłosił Vazsonyi mowę, w której o śmierci Karola mówił jako o wielkiej stracie, którą ponieśli legitymiści węgierscy. Dalej oświadczył, że legitymiści węgierscy uważają Ottona, najstarszego syna zmarłego, za prawowitego następcę tronu.

—•••—

WIEDEŃ, 2. kwietnia. (Pat.). Neues W. Tagblatt donosi, że hr. Juljusz Andrassy sprzedał słynny autoportret Rembrandta, który znajdował się w jego zbiorach, pewnemu Amerykaninowi za 350.000 fr. szwajc. i kwotę te przesłał do Funchal wdowie po królu.

—•••—

Zmarły excesarz urodził się jako syn arcyks. Ottona, w r. 1887. Już jako 17-letni młodzieniec mianowany został podporucznikiem ułanów, mając zaś lat 24, zaślubił księżniczkę Zytę z rodu Parma - Burbonów. Służbę wojskową odbywał w wielu miejscowościach b. monarchii, między innemi w Kołomyi. Korona cesarska i królewska spadła na niego zupełnie niespodziewanie. Tragiczna śmierć Rudolfa, syna Fr. Józefa, a w r. 1914 zamordowanie drugiego następcy tronu, Fr. Ferdynanda otworzyło młodemu oficerowi austryackiemu drogę do tronu, na który wstąpił po śmierci Fr. Józefa 21 listopada 1916 r.

Zmarły nie odznaczał się ani wybitnemi zdolnościami ani czemśkolwiek, coby go predestynowało do podjęcia ogromnego ciężaru władzy, zwłaszcza w czasie trwania kataklizmu wojennego. Był tedy jedynie figurą w rękach kliki militarystyczno - imperyalistycznej, na czele której stał gen. Ludendorff i ces. Wilhelm. Za katastrofę wojny i za jej rezultat nie ponosi więc żadnej odpowiedzialności. Jego próby zawarcia odrębnego pokoju z koalicyą w r. 1917 za pośrednictwem Parmy, brata Zyty, zostały udaremnione, następstwem czego było, że pogrom Niemiec stał się równocześnie katastrofą monarchii austro - węgierskiej. Dnia 13 listopada 1918 r. deklaracyą w Eckarisau zrzekł się tronu i uszedł do Szwajcaryi. Ambicya żony jego spowodowała go do przedsięwzięcia dwóch prób odzyskania tronu węgierskiego: oba zamachy, na wiosnę i w lipcu r. 1921, nieudolnie pomyślane i przeprowadzone, zakończyły się kompletnem fiaskiem i deportowaniem Karola na wyspę Madeirę, gdzie obecnie zakończył życie.

Z małżeństwa pochodzi 7 dzieci, z których najstarsze, 10-letni Otto, uważany jest przez legitymistów węgierskich za prawowitego następcę tronu.

Przedwczesna śmierć Karola Habsburga, osobistości bez piętna jakiejkolwiek siły czy oryginalności, nie pociągnie za sobą żadnych politycznych następstw.

—•••—

POLSKA NOTA DO ROSYI.

MOSKWA. 2. kwietnia. (Pat.) Dnia 30. marca b. r. została wręczona rządowi sowieckiemu przez pełnomocnego posła Rzplitej w Moskwie nota rządu polskiego, stwierdzająca, że w rok po zawarciu traktatu ryskiego rząd sowiecki nie wypełnił przyjętych na siebie zobowiązań. Nota dotyczy głównie klauzul ekonomicznych traktatu, oraz zobowiązań do zwrotu mienia kulturalnego z zakresu prac polsko- rosyjsko- ukraińskiej komisyi reewakuacyjnej, rozrachunkowej i specyalnej.

Nota kończy się wyliczeniem postulatów, w których spełnieniu widzi jedyne wyjście z obecnej sytuacyi na drogę faktycznego wykonania traktatu.

—•••—

ARESZTOWANIE PATRYARCHHY MOSKIEWSKIEGO.

Moskwa. 2. kwietnia. (Pat.) Patryarcha Tichon został aresztowany w związku ze stanowiskiem jakie zajął wobec rekwizycyi kosztowności kościelnych. Aresztowano również wielu duchownych.

—•••—

CENA BILETU TRAMWAJOWEGO W MOSKWIE.

MOSKWA. 8. kwietnia. (Pat.) Z dniem 1. kwietnia podwyższono cenę biletu tramwajowego z 75.000 na 100.000 rubli sowieckich.

—•••—

KONFERENCYA PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

BUKARESZT. 3. kwietnia. (Pat.) Dziś będzie otwarta konferencya państw naddunajskich, w której wezmą udział Czechosłowacya, Jugosławia, Węgry, Niemcy i Bułgarya. W konferencyi przewodniczyć będzie pierwszy delegat rumuński Popescu. Prace potrwają trzy dni.

—•••—

Nad grobem ks. Pośpiecha.

Swego czasu wydrukowaliśmy następujący dokument:

„Do Sztabu M. S. Wojsk. w Warszawie.

„Ks. Paweł Pośpiech, jak wynika z załączonej kopji protokołu, świadomie zamierza dopuścić się zdrady narodowej, pertraktując z Niemcami o sprzedanie „Gazety ludowej“. Dopomaga mu w tem jego kochanka, Gąsiorkówna, której udzielił nieograniczonej prokury w interesach dotyczących „Gazety ludowej“ i uważam za konieczne dla dobra sprawy usunąć ks. Pośpiecha i jego kochankę przez aresztowanie na czas plebiscytu z terenu górnośląskiego.

(—) Korfanty.“

—•••—

W sprawie tej tow. Malinowski wniósł dn. 20. stycznia r. b. interpelacyę do p. Min. Spraw Wojskowych.

Obecnie nadeszła odpowiedź na tę interpelacyę. Odpowiedź brzmi jak następuje:

„W odpowiedzi na przesłaną pismem z dnia 21. stycznia r. b. Nr. 169 interpelacyę posła Malinowskiego i tow. do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie dokonania „zdrady narodowej“ przez ks. Pośpiecha w czasie akcyi plebiscytowej na Górnym Śląsku mam zaszczyt zakomunikować Panu Marszałkowi, że przytoczone w interpelacyi pismo ówczesnego Komisarza plebiscytowego dla Górnego Śląska posła Korfantego z daty Bytom, 16. lipca 1920. istotnie wpłynęło do Ministerstwa Spraw Wojskowych, że jednak Rząd ówczesny po omówieniu sprawy z posłem Korfantym, który dodatkowo dał uspokajającą interpretacyę treści pisma, nie uważał za właściwe reagować w sposób w niem proponowany.

Odpowiedzi udzielam mimo, że interpelacya skierowaną została do Pana Ministra Spraw Wojskowych; poruszona bowiem w interpelacyi sprawa stoi w związku z akcyą plebiscytową, która wchodziła w zakres ogólnej polityki Rządu.

Proszę Pana Marszałka o zakomunikowanie powyższego pp. Posłom interpelantom.

Prezydent Ministrów (—) Ponikowski“.

—•••—

Prasa endecka (ks. Pośpiech był endekiem) całą sprawę przemilczała, a obecnie, po śmierci ks. Pośpiecha, sławi zasługi człowieka, który wespół ze swoją kochanką dopuścić się chciał zdrady narodowej podczas plebiscytu!...

—•••—

Walka z lichwą.

Komisye prawnicza i aprowizacyjna zajmowały się na ostatnich swych posiedzeniach sprawą wniosku piastowców o zniesieniu ustawy o walce z lichwą. Dzięki nahalności posłów włościańskich, którzy terroryzują obie komisye, sprawa idzie niesłychanie szybko. Mimo to jednak okazało się, że załatwienie tej, tak ważnej sprawy przez sam akt fizyczny podniesienia rąk, nie da się przeprowadzić. W końcu więc sami piastowcy zdecydowali się oddać sprawę do podkomisyi dla rzeczowych narad. W podkomisyi rząd przez usta min. Sobolewskiego i dyr. dep. Beka wystąpił stanowczo w obronie ustawy o walce z lichwą. Przedstawiciele rządu, powołując się na przemówienie min. Michalskiego, oświadczyli, że zniesienie tej ustawy byłoby sprzeczne z programem obecnego rządu, który podjął walkę z drożyzną. Tow. nasi, dr. Marek i Pużak, jak również przedstawiciel Gł. Urzędu walki z lichwą p. Wohl, wykazali, że dalsze istnienie ustawy o walce z lichwą leży w interesie grup włościańskich, bo ta ustawa jest właśnie hamulcem na orgie paskarstwa.

Tow. dr. Marek zaatakował min. rolnictwa, które w ostatnim czasie pozwoliło na wywóz 15.000 wagonów zboża i 2.000 świń zagranicę, a obecnie znowu zezwala na wywóz 6.000 świń z Polski. Polityka więc min. rolnictwa, które jest w sierze wpływów piastowców, przyczynia się również do wzmocnienia drożyzny. Wywody te zdaje się wpływają na opinię piastowców w kierunku złagodzenia ich bezwzględnych żądań zniesienia ustawy w walce z lichwą. Rząd zakazał wywozu.

—•••—

Potworny proces komunistyczny w Rumunii.

Od 23. stycznia odbywa się w Bukareszcie olbrzymi proces przeciwko 270 komunistom, wśród których są też kobiety i dzieci. Akty oskarżenia dotyczą różnych spraw. Jedni oskarżeni są o to, że przyłączyli się w r. 1921 do III. Międzynarodówki, inni o przynależność do tajnej organizacyi komunistycznej, inni wreszcie o wykonanie zamachów, m. in. o rzucenie bomby w senacie.

Akt oskarżenia obejmuje grubą księgę, świadków powołanych 1500. Oskarżonych umieszczono w koszarach, gdzie źle się z nimi obchodzą. 8 dni trwało odczytanie aktu oskarżenia. Dzienniki przynoszą codzień wiadomości o procesie, czyniąc uwagi, że jest to właściwie sąd nadzwyczajny wojskowy, albowiem oskarżają władze wojskowe, a wiele punktów z aktu oskarżenia jest tak tendencyjnych i wprost śmiesznych, że kompromitują zupełnie oskarżycieli. Wystarczyło n. p. znaleźć u kogoś numer jakiegoś pisma komunistycznego, by zaprowadzić go na ławę oskarżonych, albo jeśli się znalazło kilka jednostek o jednakowem nazwisku, a jeden z właścicieli tego nazwiska budził podejrzenie, że jest komunistą wsadzano wszystkich do więzienia i oskarżano o komunizm. Dopiero po 17 dniowych rozprawach poczęto przesłuchiwać oskarżonych. W lutym oskarżeni wszczęli głodówkę, trwającą kilka dni, wskutek złego obchodzenia się z nimi i marnego odżywiania. Proces potrwa do lata.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 4 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek o godz. 7·30 wiecz. „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdiego (gościnny występ V. Dorianiego).

We środę o g. 7·30 „O skibę“, dramat w 4 akt. Kossora.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

We wtorek o g. 7·30 „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

We środę o godzinie 7·30 „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Nieporozumienie“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

We środę o godzinie 7·30 „Czysty interes“, komedya w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego

---

W TARNOPOLU daje lwowski teatr „Besidy“ pod artystycznem kierownictwem Aleks. Zanorowa w dniach 4, 5 i 6 bm. trzy przedstawienia:
Dramat A. Strinberga "Batko" (Ojciec).
Komedya Z. Moliera „Świętoszek“ (Tartuffe).
Komedya M. Gogola „Swaty“ (Adruziunia).

„HYGIENA“. Polsko - amerykański Komitet urządza wykłady z hygieny dla nauczycielstwa, dzieci szkolnych i dla szerokiej publiczności. Jest to przedsięwzięcie nadzwyczaj chwalebne. W samej rzeczy ludność nasza mało jest obeznana z zasadami hygieny, a znajomość jej może w znacznej części zapobiec szerzącym się chorobom. Lecz nie bardzo „hygienicznie“ zabiera się Komitet czy też władze szkolne do tej misyi. Oto na wykłady mają uczęszczać nietylko starsze dzieci, z wyższych klas szkoły powszechnej, oraz młodzież szkół średnich, lecz także najmłodsze pachołęta od pierwszej klasy począwszy. Co takie dziecko zrozumie z „wykładu“ w wielkiej sali kina i co wyniesie prócz kataru, lub czegoś gorszego, nie wiadomo. Nadto przeznaczono np. dzień dzisiejszy, t. j. poniedziałek na taki wykład właśnie dla najmłodszych. Na dworze słota, dziecięta w podartem przeważnie obuwiu, suną do kina, gdzie przez godzinę całą siedzieć będą w przemokniętych trzewikach, płaszczach i czapkach i „słuchać wykładu. To też sądzimy, że z tych wykładów tak realizowanych raczej korzystać będą... lekarze, aptekarze i kto wie, czy nie gorzej jeszcze, aniżeli myśl rzeczywiście pożyteczna i piękna rozpowszechniania zasad hygieny.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE zawiadamia, że 54 zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy odbędzie się we Lwowie w sobotę 29 kwietnia 1922, o godzinie 10 rano w gmachu banku. Termin zgłoszeń akcyi celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 14 kwietnia 1922.

WYSTĘP SŁAWNEGO TENORA LIRYCZNEGO V. DORIANIEGO we wtorkowem przedstawieniu „Rigoletta“ wzbudził ogromne zainteresowanie, tem bardziej, że znakomity artysta gości po raz pierwszy we Lwowie. P. Doriani występował z ogromnem powodzeniem w operach w Londynie, Medyolanie i w Rzymie, a przez dłuższy czas zajmował pierwszorzędne stanowisko w operach amerykańskich. Obok p. Dorianiego w doskonałych swych kreacyach wystąpią pp. Argasińska i Okoński. Dyryguje p. Lehrer. Ze względu na liczne zgłoszenia wszystkie kasy teatralne sprzedają bilety, których ilość pozostała już bardzo mała.

PIĄTKOWE PRZEDSTAWIENIE „SZOPKI WARSZAWSKIEJ“ W KASYNIE MIEJSKIEM grane będzie na rzecz Bratniej Pomocy studentów politechniki lwowskiej. Program będzie nadzwyczaj urozmaicony. Bilety w cenie po 1000, 800, 500 i 300 mk. nabyć można wcześniej w księgarni Seyfarta i w Wydziale Bratniej Pomocy Techniki. W dzień przedstawienia zaś od godz. 19-tej w Kasynie.

DZIAŁALNOŚĆ POGOTOWIA RAT. W Pogotowiu w marcu b. r. zgłosiło się 347 osób z uranami w tem: 87 z ranami tłuczonemi, 72 z ciętemi, 25 z kłutemi i t. d. Zaczadzeń zgłoszono 4, nagłych zgonów 2. Kobiet 5 usiłowało się struć i 2 mężczyzn popełniło zamachy samobójcze. Psy pokąsały 23 osób, przejechano 8 osób i t. d. Razem zaopatrzono 653 osób, w tem 94 dzieci, 273 kobiet i 280 mężczyzn.

CZAS PŁACIĆ DRUGĄ RATĘ DANINY. Magistrat uprasza nas o umieszczenie w interesie czytelników następującego komunikatu:

Termin płatności pierwszej raty daniny, obliczonej na zasadzie wielokrotności podatku gruntowego, domowo- czynszowego i zarobkowego minął 14 marca b. r. a od 15 marca b. r. biegnie już obowiązujący termin płatności drugiej raty.

Od tego dnia ściąga się w myśl art. 17 ustawy z 16. grudnia 1921, Dz. u. Rzp. Nr. 1/22 przy wpłatach I. raty 5 proc. miesięcznie, przyczem każdy rozpoczęty miesiąc kalendarzowy liczy się za cały t. zn., że przy wpłatach I. raty uskutecznionych w kwietniu, ściągane będą odsetki 10 proc., — w maju 15 proc. i t. d. Ponadto wdrożył Magistrat w myśl powyższych przepisów kroki celem przymusowego ściągnięcia zaległych pierwotnych rat tych kategoryi daniny wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi, a niezależnie od tego zarządzi niebawem celem ich zabezpieczenia intabulacyę zaległej daniny na nieruchomości.

Dzielnicowe kasy poboru daniny wymierzonej na zasadzie wielokrotności podatku gruntowego zostały przeniesione z Komisaryatów dzielnicowych do Ratusza, drzwi Nr. 27 w parterze.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 3625 – 3725, dol. kanad. 3500, marki niem. 9·75—11·75, leje rum. 24—26, fr. franc. 315, fr. belg. 300, fr. szwajc. 720, liry włoskie 190; kor. czeskie 70, kor. austr. stemp. 0·50, kor. węg. 4·50, po 100 rubli carskich 225, po 500 rb. car. 170 mkp. — Tendencya na obce waluty była chwiejnie - zniżkowa.

PASKARKA NA „REKOLEKCYACH“ W KOZIE. Ewa Cięglewicz z Borek Janowskich, pobierała za mleko w Rynku ceny wyższe, jak (wytyczne, przytem nie miała przy sobie dokumentów osobistych. Osadzono ją w areszcie policyjnym.

POKŁUTY NOŻEM. Mojżesz Handel, handlarz, na placu Solskich wyrównywał rachunki ze swym konkurentem. W czasie awantury przeciwnik poranił go ciężko nożem w rękę. Pogotowie rat. udzieliło mu pomocy.

— BOHATERKA CZY AWANTURNICA. Wyświetlają obecnie w Marysieńce i Koperniku drugą seryę dramatu, osnutego na tle stosunku miłosnego lady Hamilton do admirała floty angielskiej Nelsona. Stosownie do tradycyi przedstawioną tu zostanie piękna lady jako bohaterka, narażająca życie swoje dla ocalenia ojczyzny. Jej uczucia dla Nelsona, oparte na uwielbieniu dla jego bohaterskich czynów, posiada piękno i czar romantycznego poematu. Dramat jej życia rozwija się w szeregu wstrząsających obrazów. Obrazy bitwy morskiej, w których podziwiamy bohaterstwo Nelsona, posiadają grozę i piękno wprost niezapomniane. Sławny aktor Veidt w roli admirała Nelsona stworzył kreacyę monumentalną. — Film ten, to arcydzieło reżyserskiego kunsztu, gry aktorskiej i techniki kinematograficznej.

Ze sportu.

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo okręgowe. Poziom gry drużyn pokonanych był bardzo niski, zwycięscy nie natężali się zbytnio.

W mistrzostwie klasy A:

Pogoń — Rewera 9:0 (2:0). Rewera jak zwykle, zeszła przed ukończeniem gry z boiska. Sędziował p. Schlosser.

Lechia — Polonia (Przemyśl) 6:3 (3:1). Mimo, że Lechia wystąpiła z rezerwowymi graczami (bramkarz i lewe skrzydło) odniosła łatwe zwycięstwo. Sędziował p. inż. Dudryk.

W mistrzostwie klasy B:

Czarni II. — Lechia II. 13:0 (5:0). Bardzo nierówni przeciwnicy. Czarni z Pappińsem (najstrszym graczem w Polsce) na czele okazali bardzo ładną grę. Sędziował p. Schweitzer, który nie wiemy jakim cudem wogóle sędzią został. Czy kolegium sędziów nie wie, że kompromituje się bardzo, wyznaczając podobnych sędziów na rozgrywki o mistrzostwo.

Czarni I. — Czarni (Akademicy) 4:1. Z powodu śnieżycy grano tylko pierwszą połowę.

Kraków: spotkania o mistrzostwo:

Cracovia — Wisła 1:1.

B. B. S. V. — Jutrzenka 2:2.

L. K. S. „POGOŃ“ ogłasza, że zebrania Sekcyi lekko-atletycznej powyższego klubu odbywać się będą w środy każdego tygodnia o godzinie 7-mej wieczorem, w lokalu klubu, przy ul. Zyblikiewicza 17 I. p. Najbliższe zebranie dnia 5-go kwietnia 1922.

Z muzyki.

Onegdaj odbyła się produkcya muzyczna uczennic kursu koncertowego konserwatoryum pozostającego pod kierunkiem prof. Friemanna, oraz klasy śpiewu prof. Dianniego. Kurs fortepianowy reprezentowany był przez kilka młodych talentów których rozwój i kierunek daje bardzo chlubne świadectwo duchowemu ich przewodnikowi t. j. prof. Friemannowi. Ze sposobu gry uczniów widać, że prof. Frieman uczy muzyki, nie zaś bezmyślnej gry, że wnikanie w treść utworu i wyrobienie smaku artystycznego stawia na pierwszem miejscu.

P. Grzegorzewiczówna zagrała bardzo muzykalnie sonatę Beethovena op. 110 As- dur, wykazując dość rozwiniętą sprawność palców i umiejętną pedalizacyę. P. Schleiterówna zwycięsko pokonała trudności techniczne w Allegro appassionato Saint - Saënsa. Pannie Wohlmanównie radzimy pilnie studyować pod kierunkiem tak dobrego muzyka i doświadczonego pedagoga, bo ma zadatki na dobrą pianistkę, a trzy utwory Rachmaninowa zagrała prawie bez zarzutu. Rutynowaną już pianistką jest p. Haniszewska. Równa i przejrzysta technika, miłe i jędrne uderzenie, muzykalność i smak znamionują grę tej sympatycznej pianistki, a dalsza solidna, planowa praca otworzy przed nią szeroko podwoje sztuki.

Uczniowie prof. Dianniego p. Kościnska (Arya z Giocondy) i p. Masłowski (In questa tomba — Beethovena) wykazali w swym śpiewie wszystkie zalety metody znanego i cenionego maestra.

Władysław Gołębiowski.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę, o godz. 7 wiecz. w biurze tow. Obirka.

Samobójstwo ucznia wydalonego ze szkoły.

Zygmunt Birnbaum, syn fabrykanta kapeluszy w Sielcach, liczący lat 16, uczęszczał do VI klasy jednego gimnazyum w Warszawie. Onegdaj na pauzie uczniowie przez okno rzucali na przechodniów papiery, kałamarze i skórki z pomarańcz, które ugodziły dwóch posterunkowych. Za wybryk ten zawieszono w czynnościach 6 uczniów, a Birnbauma wydalono ze szkoły, albowiem był on poprzednio upominany za złe zachowanie się. Chłopiec, otrzymawszy od rodziców 30.000 mk na wyrównanie rachunku, kupił za te pieniądze rewolwer i nocą w Alejach Ujazdowskich strzałem w skroń odebrał sobie życie.

—•••—

Tragedya opuszczonej dziewczyny.

Marya R., licząca lat 17, w mieszkaniu przy ul. Boimów, w zamiarze samobójczym wypiła roztwór sublimatu. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pomocy, w stanie groźnym odwiozło ją do szpitala.

Desperatka, którą natura obdarzyła urodą, podobała się pewnemu nafciarzowi z Borysławia. Po dłuższej znajomości, kochanek ją porzucił, znalazłszy sobie nową ofiarę. Marya R., która wskutek tej znajomości zapadła na zdrowiu, widząc, się opuszczoną, targnęła się na swe życie.

—•••—

Koń w Pełtwi.

Wczoraj po południu na placu Maryackim, w czasie, gdy zwożono wozami śnieg z ulic i wrzucano go do otworu Pełtwi, jeden z koni, prowadzony nieumiejętnie, wpadł tyłem do otworu i wleciał do sklepionego koryta rzeki.

Zaalarmowano straż pożarną, która przybyła na miejsce wypadku. Stwierdzono, że koń spadł z 5-cio metrowej wysokości na kupę śniegu, która się utworzyła pod otworem. Wobec tego poza końskim przestrachem i potłuczeniem, nic gorszego mu się nie stało.

Jeden z dozorców poprowadził konia sklepieniem aż do wylotu przy placu Misyonarskim i tu straż pożarna wyciągnęła go zapomocą pasów i lin. Koń po tych tarapatach wesoło parskał z radości. Właścicielem tego bucefała jest radca mag. Mazurkiewicz, który wynajął go do zwożenia śniegu.

Przeciw zawieszeniu „Wperedu".

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Robotniczej P. P. S. m. Lwowa powzięto jednomyślną uchwałę, protestującą przeciw zawieszeniu „Wperedu". Zarządzenie to, jako sprzeczne z konstytucyą, gwarantującą swobodę prasy i przekonań, jest objawem karygodnej samowoli, która musi być skrócona, jeżeli Polska ma być istotnie demokratycznem i na swobodach obywatelskich opartem państwem. Polska klasa pracująca z całą bezwzględnością potępia wszelkie represye przeciw komukolwiek byłyby one skierowane i domaga się od władz centralnych aby cofnęły rozporządzenie lwowskie.

—•••—

Szopka warszawska w Kasynie artyst.-literackiem.

Impreza podjęta przez twórców Szopki spotka się napewno z poklaskiem i żywem uznaniem. Przed oczyma widzów przesuwa się cały niemal światek dyplomatyczny, literacki i artystyczny Warszawy, nie brak też i kilku figurynek reprezentujących Kraków i Lwów. Wśród kukieł wykonanych i ustrojonych artystycznie, wypowiadających pomiędzy wierszami rzeczy bardzo wesołe i dowcipne, wiele prawd gorzkich, nie brak niemal nikogo z tych, którzy dzierżą ster życia współczesnego czy to na Parnasie czy chociażby w Belwederze. Dowcipny Pikador, jego koń i jeszcze jedno zwierzę, każe patrzeć na te wielkości przez pryzmat szkieł wklęsłych, nie dziwota też, że zabawne kukiełki są doskonałą satyrą, tembardziej, że złośliwości swoje wypowiadają rymami pierwszorzędnej jakości, pióra znanych warszawskich poetów Tuwima, Lechonia i Słonimskiego.

Lwów reprezentują w tej szopce pp. Neuman, Kasprowicz i Maykowski. Śpiewki o Neumanie nieco oklepane, dowcipny natomiast i bardzo śmieszny jest magnificencya lwowskiego uniwersytetu p. rektor. Panu Maykowskiemu natomiast (pominąwszy już figurynkę zgoła do tego osobnika niepodobną) dostaje się wiele słówek gorzkiej i zasłużonej satyry.

Kukły z warszawskiej szopki zasługują na to, aby je zobaczyć i usłyszeć.

—•••—

Technicy lwowscy sami budują swój dom.

Ciężka niedola mieszkaniowa naszej młodzieży polskiej, jak i starszemu społeczeństwu, rym zaimponować może zarówno całej młodzieży polskiej, jak i starszemu społeczeństwu.

Miast próśb i błagań zwracanych do społeczeństwa, z impetem i energią zabiera się technik lwowski do budowy „I. Domu Techników", dając tem przykład, jak należy myśleć dziś i pracować nad rozbudową naszego kraju.

Imponującą uchwałą, przyjętą przez aklamacyę na wiecu ogólno-technickim dnia 3-go kwietnia br.

wprzągł się każdy technik dobrowolnie do taczki roboczej.

do ciężkiej pracy fizycznej, by wprowadzić w czyn powzięte plany.

Młodzież techniczna daje wszystko na co ją stać; pracę swych rąk i mózgów.

Nie wątpimy więc, że społeczeństwo starsze i rząd nasz pomoże im ochotnie, gdy ci młodzi pracownicy zwrócą się do nich z wołaniem o pomoc, dając tem dowód, jak drogim sercu ich jest przyszły polski inżynier.

Szczegóły dotyczące planów i samej budowy „I. Domu Techników" podamy w najbliższych dniach.

—•••—

Kronika zbrodni.

Zeszłego roku w Ożarowie posterunkowi policyi, chcąc wymusić na trzech aresztantach przyznanie się do zbrodni, przypiekali im ciało rozpalonem żelazem, bili, łamali ręce i wieszali na drzwiach za ręce i nogi. Wskutek tych tortur aresztowany Srul Bradt zmarł, a inni popadli w dłuższą chorobę. Zwyrodniałych policyantów następnie aresztowano i onegdaj sąd skazał Jana Jodełkę, Józefa Szewczyka po 4 i pół roku więzienia, zaś Kalinowskiego na 6 miesięcy więzienia. Posterunkowy Czesław Siemiński zbiegł.

—•••—

Dominika Słomniuk, zajęta na folwarku w Lubciu, rzuciła swe nowonarodzone dziecię do chlewa, gdzie niemowlę wieprze żywcem pożarły. Słomniuk spodziewała się powrotu męża z Ameryki i w ten sposób chciała usunąć nieślubne dziecko.

—•••—

Brenner, kupiec z Działoszyc, pod Krakowem, onegdaj o świcie wybrał się do Krakowa. W drodze napadło na niego trzech bandytów i zrabowali mu 25.000 mk., a następnie strzałami rewolwerowymi zranili go w brzuch i ręce. Brenner zraniony upadł na gościniec; widząc to bandyci, zbiegli. Przechodnie znaleźli na drodze rannego, którego odwieziono do szpitala. Ranny jednak zmarł tego samego dnia.

NADESŁANE.

Za obrazę i zniewagę, wyrządzoną p. Müllerowi, czego się dopuściłem w silnem zdenerwowaniu, przepraszam publicznie.

Tadeusz Kwaicki, sł. m.

Operatorzy kolejowi.

Śmierć pod kołami poc. pospiesznego.

W nocy z 1-go na 2-go kwietnia br. około godz. 3-ciej nad ranem rzuciła się w Trzcianie obok Rzeszowa tamtejsza telegrafistka kolejowa pod pospieszny pociąg nr. 2, zdążający do Krakowa. Nieszczęśliwą ofiarę rozszarpał pociąg zupełnie. Bezpośrednim powodem rozpaczliwego kroku stało się wypowiedzenie służby przez krakowską Dyrekcyę kolei, ponieważ dotycząca, jakkolwiek kilka lat pracowała w kolejnictwie i w najcięższych czasach, nie pochodziła z kolejarskiej rodziny, względnie nie była sierotą po kolejarzu. Ś. p. denatka, zdolna i pilna pracowniczka, osierociła dwuletnie dziecię, niezaopatrzone i zdane na łaskę losu, nie mogąc najwidoczniej patrzeć na jego i swoją nędzę już w najbliższych dniach.

Pytamy teraz, czy przecież nie należy kierować się przy wszelkich tego rodzaju redukcyach przedewszystkiem względami ludzkości, nie zaś „stricte" jakimś rzeźnickim rzezakiem w guście okólnika w powyższej materyi eksministra Jasińskiego? I cóż zrobiono najlepszego? Pozbawiono bezlitośnie chleba matkę-żywicielkę, więc zginęła matka i — nie daj Boże — zmarnuje się dziecię. Opisany wypadek wstrząśnie może sumieniem „operatorów" lwowskiej Dyrekcyi kolejowej, którzy istotnie nieraz... „nie wiedzą, co czynią". Może przed wyrzeczeniem lekkodusznie owego „napędu" zastanowią się głębiej i sumienniej nad ferowanym wyrokiem.

Ochrona lokatorów musi być utrzymana.

Energiczny protest kupców przeciw zamachowi na tę ustawę.

Wolny handel doszczętnie zrujnował ludność miejską z wyjątkiem paskarzy wiejskich i miejskich. Zmaltretowaną ludność w mieście ostatecznie chcą sfery posiadające i ich zastępcy w Sejmie wyniszczyć do szczętu, zamyślając znieść ustawę o ochronie lokatorów i podwyższyć czynsze do najwyższych granic. Podobne „bolszewickie“ projekty, godzące w życie tysięcznych mas są stawiane przez wrogów ładu społecznego.

Sala „Domu Narodnego“ w ub. niedzielę wypełniła się szczelnie protestującymi lokatorami i kupcami. Wiec ten zwołany został z inicyatywy Stowarzyszenia kupców. Do prezydyum wybrano: S. W. Schleiera, Z. Vogla i Kozłowskiego. Przemawiali: K. Eisenstein, J. Orenstein, tow. Buber, Loewenherz, Dręgiewicz, Hrschtal, oraz kupcy Bilbel, Askenaze, Rosenthal i Kaczkowski.

Mowcy wykazywali straszne następstwa, jakieby nastąpiły z chwilą zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Tysiączne rzesze zostałyby bez dachu. Kupcy przerzuciliby koszta wynajmu sklepów na ogół konsumentów, a wielu z nich zostałoby zupełnie zrujnowanych. Drożyzna szalałaby bez granic, a ostatecznie państwo płaciłoby wyższe pensye urzędnikom, a cała podwyżka utonęłaby w kieszeni kamieniczników. Marka nasza ponownie obniżyłaby się znacznie, bez nadziei poprawy. 97 procent ludności po miastach zdanaby była na łaskę 3 procent kamieniczników.

W Sejmie posłowie ze wsi i ci co reprezentują sfery posiadające, podobnie jak z prowadzeniem wolnego handlu, lekkomyślnie radziby zadowolnić garstkę właścicieli realności. Tylko posłowie socyalistyczni bronią ludność miejską przed grożącą katastrofą. Tak samo i w Radzie miejskiej radni z klubu P. P. S. jedynie bronią ogół mieszkańców.

Mowy wygłaszane w tym duchu były huraganowemi oklaskami aprobowane. Jednogłośnie uchwalono protestującą rezolucyę przeciw zmianie ustawy o ochronie lokatorów, oraz przeciw projektowanej podwyżce czynszu. Protest ten uchwalono natychmiast wysłać do Sejmu, gdzie obecnie ważą się losy ustawy o ochronie lokatorów.

W rezolucyi uchwalono uznanie posłom i radnym socyalistycznym, za obronę postulatów ludności miejskiej i lokatorów.

Jubileuszowe podziękowanie Ireny Trapszo

Korzystając z uprzejmości Wielce Szanownej Redakcyi, pragnę na łamach tego poczytnego i gościnnego pisma, złożyć publiczne podziękowanie wszystkim tym, którym zawdzięczam najpiękniejsze chwile mego życia — to jest te — które upajały mnie i serce moje radością przepełniały — w dniu jubileuszu mej 35-cio letniej pracy.

A więc dziękuję Świetnej Reprezentacyi miasta Lwowa za olbrzymich rozmiarów kosz kwiatów i Świetnej Komisyi teatralnej za dar honorowy w postaci całego dochodu z przedstawienia jubileuszowego oraz za wspaniałe kwiaty a zwłaszcza za przepiękne i wielce zaszczytne pismo wystosowane do mnie przez JWPana Prezydenta dra Marcelego Chlamtacza, a które będzie mi nader cenną i miłą pamiątką, całej Dyrekcyi z Wielce Szanownym Dyrektorem Ludwikiem Czarnowskim na czele — za wspaniałe urządzenie mego jubileuszu, którego był głównym inicyatorem, jak również za jego piękną mowę i wieniec, złożony mi imieniem Dyrekcyi Teatrów miejskich, Wielce Szanownemu generalnemu Sekretarzowi Teatrów — Arturowi Schröderowi, za specyalnie wydany mimo wielkich trudności — numer „Życia teatralnego“ — wypełniony nader pochlebnymi artykułami o mnie, a skreślonymi tak świetnem piórem jak: ogólnie cenionego i kochanego poety Kornela Makuszyńskiego, znanego zaszczytnie dra Jerzego Kollera i [illegible] Redaktora tegoż pisma Artura Schrödera. Tym wszystkim wyrażam óserdeczne dzięki.

Gorące też podziękowanie pośpieszam złożyć Wielce Szanownym delegatom Teatru Ukraińskiego: znakomitej artystce i dyrektorowej JWP. Stadnikowej i wielkiemu artyście i Reżyserowi JWPanu Zaciarowi, którzy wzruszyli mnie do łez, — swem pięknem wystąpieniem w czasie mego uroczystego święta. — Ten serdeczny ich odruch pozostanie na zawsze w mej wdzięcznej pamięci, a ofiarowany mi przez Nich artystycznej roboty srebrny wieniec, przyjęłam rozrzewnionem bratniem sercem i zachowam go między najmilszemi pamiątkami. Za tę przemiłą chwilę odczutą radośnie przez wszystkich — Cześć Im. A także potrzebą mego serca jest chęć dziękowania wszystkim przezacnym delegacyom, jakie zaszczyciły mnie swoją obecnością i pięknem przemówieniem a więc: Wielce Szanownemu Redaktorowi dr. Jampolskiemu, który raczył przemawiać imieniem prasy, Wielce Szan. Panu Fraczkowskiemu, sympatycznemu Koledze, przemawiającemu jako Dyrektor szkoły dramatycznej w jej imieniu i za wieniec laurowy dołączony do tych szczerych życzeń, — Wielce Szanown. Koledze Okońskiemu, który wręczając mi laurowy wieniec przemówił serdecznemi słowy w imieniu Związku Artystów, Kochanemu Koledze i Reżyserowi Okornickiemu, za ciepłe, chwytające za serce przemówienie — w imieniu całego zespołu teatralnego — tak bardzo mi miłego, a który obdarzył mnie srebrnym wieńcem i ślicznie malowanym — przez wielce zasłużonego malarza prof. Rybkowskiego, adresem z podpisami Drogich moich Koleżanek i Kolegów, — wszystkich trzech działów — jak również przepięknie malowanym — przez tegoż artystę drugim adresem, wypełnionym podpisami niemal wszystkich miłujących sztukę Zacnych i Wybitnych Lwowian.

Dalej dziękuję miłej delegacyi zaszczytnie znanej szkoły śpiewu JWPani Frankowskiej za śliczny bukiet i artystycznie malowaną poduszkę, delegacyi chlubnie zapisanej we Lwowie szkoły gry fortepianowej JWPani Idy Danelowej — za wartościowy obraz pendzla Pruszca Wielce Szanownej i ogólnie cenionej artystce Wandzie Korzeniowskiej za piękną akwafortę Jej roboty wraz z miłą dedykacyą, chlubnie znanej i doskonałej artystce Lucii Drexlerównie za śliczną Jej rzeźbę oraz przemiły list, dalej miłej sercu memu delegacyi uczenic mych kochanych: Zuzi Łozińskiej i Maryi Zukotyńskiej za serdeczne przemówienie tej ostatniej i wartościowy złoty zegarek od wszystkich uczenic.

W dalszym ciągu jak najserdeczniej dziękuję Wielce Szanownej Centrali naszego Związku na ręce Wiel. Szanownego Prezesa Józefa Śliwickiego za poważne i szczere życzenia, jak również za wspaniały laurowy wieniec, Wielce Szanown. Dyrektorowi Michałowi Tarasiewiczowi za okazały wieniec przesłany mi w imieniu Dyrekcyi Teatru Rozmaitości. — Poczuwam się też do miłego obowiązku złożenia mych serdecznych dziękowań wszystkim Wielce Szanownym Koleżankom i Kolegom, którzy tak chętnie raczyli wziąć udział w spektaklu jubileuszowym, również zacnemu Koledze Okornickiemu za poniesione trudy przy doskonałem wyreżyserowaniu sztuki p. t. „Nasi najserdeczniejsi“, Wielce Szanownemu Panu Ignacemu Stahlowi, inspektorowi teatru za śliczne i gustowne urządzenie sceny, Wielce Szanownym PP. artystom orkiestry i chóru za okazaną serdeczną życzliwość, przez wzięcie czynnego udziału w uczczeniu mego święta.

Wszystkim tym, którzy raczyli mnie zaszczycić swymi pełnymi serdeczności listami i depeszami, tym, którzy łaskawie i tak bardzo hojnie obdarzyli mnie bezmierną ilością wonnych kwiatów i rozmaitych pięknych upominków, a których dla braku miejsca — nie jestem w możności wymienić, — wszystkim tym powtarzam — składam pełne wdzięczności dziękczynienia. — A teraz raz jeszcze pragnę z głębi rozradowanego serca dziękować — choć brak mi już słów na wyrażenie mych uczuć — Wielce Szanownej Prasie Warszawskiej, a przedewszystkiem Wielce Szanownej Prasie Lwowskiej, rozpieszczającej mnie w ostatnich czasach — swemi wielce cennemi dla mnie cudnemi artykułami i wzmiankami — daleko sięgającemi ponad moje, bardzo skromne zasługi. A wreszcie mojej ukochanej, serdecznej Publiczności, prócz gorących dziękowań, pragnę złożyć szczere zapewnienie — jak i tym wszystkim, którzy mi zgotowali tę promienną radością i nigdy nie zapomnianą uroczystość — że ożywiona i odmłodzona — wielkimi dowodami Waszego uznania i miłości, pracować będę z jeszcze większem jeśli to możliwe — zapałem i umiłowaniem dla tej naszej Ukochanej Polskiej Sztuki a zawsze dla Was i z Wami — na tych Drogich męczeńskich kresach Polskich.

Irena Trapszo.

Komunikaty.

× OCHRONA LOKATORÓW zaprasza zarząd na posiedzenie, które odbędzie się w czwartek 6 bm. o godzinie 6-tej w kancelaryi dra Dręgiewicza.

× OPIEKA NAD REPATRYANTAMI POLSKIMI WE LWOWIE. Odpowiadając na rozliczne zapytania, donosimy, że repatryantami polskimi we Lwowie opiekuje się „Komitet Obywatelski Opieki nad Uchodźcami i Repatryantami przy K. B. K.“, ul. Zygmuntowska 4, i tam też należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących pomocy dla uchodźców i repatryantów polskich.

Przy ul. Domsa 12 urzęduje założony przez Rosyan Komitet pomocy dla uchodźców narodowości rosyjskiej, z którym Komitet przy K. B. K. nie ma nic wspólnego.

Prezydyum Kom. Obyw. Op. n. Uch. i Repatr. przy K. B. K.

× TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem w ratuszu w sali obrad Magistratu. Sprawy ważne.

Z ruchu robotniczego.

§ PRZECIW REPRESYOM. Z powodu zawieszenia „Wpredu“ odbyły się w niedzielę zebrania w związkach robotniczych. Robotnicy, zorganizowani w S. ow. „Praca“, zebrani na zgromadzeniu dnia 2 kwietnia, po omówieniu sprawy represyi ruchu robotniczego, protestują przeciwko zamknięciu przez lwowską policyę robotniczego dziennika „Wpredu“ i wzywają dotyczące władze do natychmiastowego cofnięcia tego nakazu.

Analogiczne zgromadzenia odbyły się też w innych związkach.

§ DO OGÓŁU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH. Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie dotychczas odrębne Związki i Sekcye pracowników handlowych i biurowych we Lwowie, połączyły się w jednolity Związek pracowników handlowych i biurowych.

Uprasza się przeto Kolegów i Koleżanki ze wszystkich sekcyi branżowych, zajętych w sklepach, składach i biurach, by we własnym interesie zarejestrowali się w Związku. Sekretaryat urzęduje codziennie między 7—9.30 wiecz.

Zarząd Związku prac. handlowych i biurowych, we Lwowie ul. Kazimierzowska l. 43 II.

Z Przemyśla.

Śmierć pod kołami pociągu. W sobotę 1. kwietnia 1922 nad ranem starał się płatniczy z Rzeszowa Władysław Brzęk wskoczyć do pociągu będącego już w ruchu, a zmierzającego na zachód. Zamiar się jednak nie udał. Brzęk dostał się pod koła pociągu, które mu odcięły obie nogi. Przez dłuższy czas nie zjawiła się pomoc lekarska. Brzęk przeniesiony do szpitala powszechnego zmarł w sobotę 1. kwietnia 1922 przed południem.

Znów usiłowana grabież tajnych dokumentów wojskowych. W nocy na 16. marca 1922 usiłował „niewyśledzony sprawca" wykraść ze skrzynki ogniotrwałej w gmachu D. O. K. przy ul. Mickiewicza **bardzo ważne dokumenty wojskowe,** które przywiezione z Warszawy właśnie na kilka godzin przedtem tam zostały ulokowane.

Kradzież, mimo że gmachu strzeże warta, nie udała się tylko dlatego, że podrobiony klucz w zamku się załamał, wskutek czego złodziej musiał — nie wykonawszy zamówienia — zrezygnować z dalszej roboty.

Pazury szpiegowskie są widoczne. Działa tu **konsorcyum odpowiednio zorganizowane,** które, mając pomocników, gdzie potrzeba, stara się zdobyć tajemnice wojskowe, niezbędne dla mocodawców zagranicznych.

Afera jest przedmiotem śledztwa bardzo energicznego, które wkrótce ujawni szczegóły nader ciekawe, na razie jednak ogłaszać ich nie można ze względu na tok dochodzeń.

Różne.

POLSKI PRZEMYSŁ I HANDEL W GDAŃSKU. Centralny Związek polskiego przemysłu i górnictwa, handlu i finansów, zaniepokojony stosunkami w Gdańsku, gdzie przedstawiciele polskiego handlu i przemysłu są w trudnej sytuacyi ze względu na zarządzenia władz miejscowych zwołuje specyalne posiedzenie rady Związku, na którem przedstawiciele przemysłu i handlu polskiego w Gdańsku mówić będą o swych bolączkach.

WYSTAWA ROLNICZO- PRZEMYSŁOWA W RYDZE. W czerwcu odbędzie się w Rydze druga międzynarodowa wystawa rolniczo- przemysłowa.

UGODA MIĘDZY ANGLIKAMI A IRLANDCZYKAMI.

LEAFIELD, 2. kwietnia. (Pat.). Ugoda zawarta między południową i północną Irlandją przyjęta została przychylnie przez wszystkie odłamy społeczeństwa irlandzkiego, z wyjątkiem ekstremistów. Dziś nastąpiła pierwsza oficjalna wymiana not między Dublinem a Belfastem.

JEDEN OPOWIADA DRUGIEMU,
że krajowe i zagraniczne materje sukienne i bławatne jakoto: Kamgarny, Szewioty, Homs Pums, Płotna, Szyrtyngi, perkale i t. p. za upió można jedynie u firmy

Arnold S. Süss
Lwów, ul. Rutowskiego 20

Materje na płaszcze i kostjumy damskie oraz czarne i granatowe w wielkim wyborze.

Otomany, sofy, fotele rozkładane sprzedaje pracownia tapicerska **Władysł. Bunkowskiego** Lwów, ul. Ormiańska 15

PIŁKI nożne, duże z pasowe pompy do tychże poleca
JAKÓB ROSENMAN Lwów, Akademicka 26

Ważne dla kupców, kooperatyw i kółek rolniczych!
Nowo założony hurtownia skład
towarów galanteryjnych i norymberskich
jakoteż
guziki, nici i przybory krawieckie, pończochy, skarpetki i wyroby włókienne
z fabryk krajowych i zagranicznych poleca firma
MIERPOL Józef Weksler
LWÓW, SYKSTUSKA L. 2. TEL. Nr. 724.
Filje: WARSZAWA - KRAKÓW - WIEDEŃ.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 10. stycznia 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 140.000.000·— na

Mp. 280.000.000·—

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1-go marca 1922 Nr. 597/22. 3. D. K. udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o **Mp. 70.000.000** przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcji po Mp. 280 imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1. Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 3 akcji dawnych na 1 nową akcję.

2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mp. 600, dla nowych zaś subskrybentów po Mp. 750 za sztukę.

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 do dnia zapłaty, a nadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921 poz. 536.

5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.

6. Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30. kwietnia 1922 r. Przydział akcji nowych subskrybentom odpada, z powodu, że zbyt wszystkich akcji, pozostających po wykonaniu prawa poboru, już jest zapewniony.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

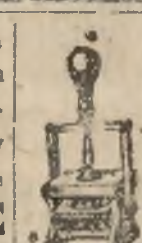
Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu — Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu — Union-Bank w Wiedniu. — Böhmische Eskompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 31. marca 1922.

(Przedruku nie płacimy). **Rada Nadzorcza.**

Destylatora najchętniej kawalera obeznanego z wyrobem pierwszorzędnych likierów i rozolisów przyjmie pod dobremi warunkami zaraz firma
ADOLF SCHNEE
Stanisława 10.



Fabryka stampil kauczukowych
oraz
PIECZĘCIE, TABLICE, MONOGRAMY, GRAWURY
wykonuje po najtańszych cenach
Roman Minkin Lwów, Legionów 29. parter
Stałym odbiorcom znaczny opust. Zlecenia z prowincyji odwrotną pocztą. 3109

S. WEISS
KRAWIEC MĘSKI we LWOWIE
ul. Sykstuska l. 6 (róg Pasażu Hausmana).

Poleca swój skład sukna angielskiego, krajowego, oraz wielki wybór gotowych ubrań męskich jakoteż

RAGLANY, ZARZUTKI, PŁASZCZE i t. d.
oraz wykonuje na zamówienia wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące we własnej pracowni, przez najlepszego zagranicznego przykrawacza ku najlepszemu zadowoleniu P. T. gości. — — — Ceny niskie

282—3

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 30 marca 1922 r. zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1) za gaz do oświetlenia i opału Mp. 70·— za 1 m³
1) za gaz wyłącznie do motorów „ 60·— za 1 m³

Należytości z tego tytułu przypadające do zapłaty za miesiąc kwiecień 1922 bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, w kwietniu 1922. Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego



24 godzinne budziki alarmowe hermetycznie zamknięte dla panów kolejowych. Zegary budziki kuchenne po 3500 Mp poleca
M. DAJEWSKI, zegarmistrz
Akademicka 20.

ROWERY nowe PUCHA, płaszcze, węże, czerwone i szare, pompy, dzwonki, wszelkie przybory do tychże gumę do wózków dziecięcych pole a po cenach konkurencyjnych
J. ROSENMANN, Lwów, ul. Akademicka 26.
Warsztat reperacyjny przyjmuje wszelkie naprawy

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.